

Dariusz Klejnowski-Różycki: Ośrodki ikonograficzne i ikonografowie w Polsce [TOP4 – TPCT 2023]

W 1900 roku na wystawie światowej w Paryżu pojawiły się ikony bizantyjskie, zachwycając swą egzotyką zwiedzających. 22 lata później z Rosji odpłynął na Zachód ostatni statek, zwany „statkiem filozofów”, na którym opuściły ZSRR wraz ze swymi ikonami największe umysły, którymi teraz szczyli się Moskwa. W Europie środowisko paryskie Instytutu Świętego Sergiusza okazało się najbardziej oddziałujące na świadomość kolejnych pokoleń — pisze Dariusz Klejnowski-Różycki dla „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Ikona. Czyli Wcielenie oczami Wschodu i Zachodu”.

Kontekst historyczny

W 1900 roku na wystawie światowej w Paryżu pojawiły się ikony bizantyjskie, zachwycając swą egzotyką zwiedzających. 22 lata później z Rosji odpłynął na Zachód ostatni statek, zwany „statkiem filozofów”, na którym opuściły ZSRR wraz ze swymi ikonami największe umysły, którymi teraz szczyli się Moskwa[1], tworzące ośrodki myśli prawosławnej w Paryżu, Nowym Jorku i innych miejscach świata[2]. W Europie środowisko paryskie Instytutu Świętego Sergiusza okazało się najbardziej oddziałujące na świadomość kolejnych pokoleń, a sama ikona, rozumiana jako specyficzna forma sztuki bizantyjskiej[3], okazała się inspirująca dla wielu artystów[4]. Wielka emigracja rosyjska

stworzyła pojęcia „kanonu ikony”, i „teologii ikony”, których owocem były nie tylko publikacje, dyskusje, wystawy, ale także powstające ośrodki rzemiosła ikonograficznego we Francji, Włoszech, Hiszpanii, potem w Niemczech, Wielkiej Brytanii i całej zachodniej Europie. W latach siedemdziesiątych XX wieku rozpoczął się „renesans ikony”[5], który przywędrował do Polski w latach dziewięćdziesiątych. Kilka lat wcześniej Kościół świętował tysiąc dwusetną rocznicę Soboru Nicejskiego II, który wypowiedział się wiążąco na temat obrazu religijnego w Kościele[6].

Ikona dla prawosławia (także polskiego) była czymś oczywistym, w Grecji i na Rusi wciąż tworzone ikony, ale „reaktywacja”, związana z malarstwem cerkiewnym na Zachodzie na większą skalę nastąpiła pod wpływem paryskiego impulsu[7]. Jednocześnie chrześcijanie w Europie uświadomili sobie, że ikona nie jest własnością prawosławia (tym bardziej rosyjskiego), które ją przechowało, ale jest dziedzictwem Kościoła niepodzielnego: ikony bizantyjskiego kodu kulturowego powstawały w całej chrześcijańskiej Europie zanim rozeszły się drogi Wschodu i Zachodu na dwie, odmienne koncepcje piękna i sztuki[8]. Także drogi liturgii różnych tradycji chrześcijańskich coraz bardziej zaczęły się izolować, a sztuka, która im służyła, nabierała odmiennych cech. W XX w. zaczęły powstawać w Europie ośrodki ekumeniczne (Taizé, Chevetogne, Seriate i in.), które w pewnym sensie promowały ikonę i bizantyjską wrażliwość liturgiczną, a na Stolicy Apostolskiej w Rzymie zasiadł Słowianin, który „wypromował” wschodnich świętych Cyryla i Metodego na patronów całej Europy[9]. Wszystkie te elementy historyczne, jak kamyki mozaiki, złożyły się na powstanie ośrodków ikonograficznych w Polsce oraz – wręcz masowy – ruch kształcenia malarzy ikon na bardzo zróżnicowanym poziomie. Podjąłem próbę opisu tych ośrodków oraz wskazania na pojedynczych ikonografów w pracy „Ikonografowie polscy”[10]. W owej publikacji zbiór wszystkich

miejsc i osób nie jest wyczerpujący, ale daje pewien obraz, jak bardzo Polska jest „obsiana” twórczością ikonograficzną. W zdecydowanej większości są to ośrodki – jak Polska – katolickie.

Nie sposób opisać wszystkich miejsc i osób, jednak kilka można wskazać, jako szczególnie znane i oddziałujące. Generalnie można podzielić malarzy ikon w Polsce na tworzących wspólnoty uczniów oraz na takich, którzy tworzą indywidualnie. Istnieją środowiska malujące ikony zespołowo jak np. Siostry Karmelitanki w Gnieźnie. Częściej jednak można spotkać środowiska szkoleniowe, gdzie zespołowo jest nauczana teologia ikony, technologia, estetyka, malarstwo, gdzie malarze ikon tworzą różne formy szkół, stowarzyszeń, akademii, warsztatów, jak np. Policealne Studium Ikonograficzne w Bielsku Podlaskim (prawosławne), Pracownia Działań Twórczych – Droga Ikony w Warszawie-Poznaniu, Studium Chrześcijańskiego Wschodu w Warszawie, Atelier Św. Eliasza w Warszawie, Szkoła Malowania Ikon im. Św. Józefa w Wadowicach, Śląska Szkoła Ikonograficzna. Istnieją też ikonografowie, którzy tworzą ikony sami, nie przekazując rzemiosła uczniom lub czyniąc to sporadycznie, często utrzymując się ze swej twórczości i rozwijając swój warsztat w małe przedsiębiorstwa. Są wśród nich artyści tworzący tradycyjne ikony w konwencji bizantyjskiej czy ruskiej na bardzo wysokim poziomie technicznym, a także artyści poszukujący nowych form wyrazu w ramach tradycji bizantyjskiej sztuki liturgicznej lub ją znacznie przekraczając.

Specyfika ikony

Ikona z (gr. εἰκών, łac. *imago*) to po prostu obraz. Tym słowem w Bizancjum określano każde figuratywne przedstawienie Chrystusa, Matki Boskiej czy aniołów, bez względu na to czy były to mozaiki, rzeźby czy malowidła. Jednak później prawosławie zastrzegło ten termin do obrazów malowanych na desce w specyficznej, bizantyjskiej estetyce[11], dlatego współcześnie dominuje pojęcie prawosławne ikony, z różnymi historycznymi ograniczeniami[12]. Ikona jest ściśle powiązana z teologią i liturgią, ale jej rozwój został zamknięty w ramach kanonu wrażliwości bizantyjskiej. Dlatego w pewnym sensie jest „możliwa do ogarnięcia”, jej repertuar formy jest o wiele węższy niż sztuki zachodniej, dlatego stała się świetnym narzędziem mistagogicznym dla wiernych zarówno odbiorców, jak i jej twórców. Ikona, ściśle, dosłownie, „niezawołowanie” związana z treścią teologiczną, jest o wiele łatwiejsza w wykorzystaniu duszpasterskim niż sztuka Zachodu, która jest niezwykle złożona i wieloraka w swych nurtach i formach. Stąd też przy wielu parafiach powstały kursy, warsztaty malowania ikony, nabożeństwa z medytacją ikon, nastąpił zalew publikacji[13]. Wielkie rzesze amatorów chwyciły za pędzle i zaczęły marzyć o twórczości ikonograficznej. Było to i wciąż jest pewnego rodzaju wyzwaniem dla hierarchii, która na razie systemowo nie rozwiązuje problemu, polegającego z jednej strony na banalizacji ikony, a z drugiej strony na braku konkretnej propozycji zagospodarowania talentów i pragnień twórczości religijnej, poprzez np. stworzenie kościelnej uczelni, gdzie uprawiana byłaby sztuka sakralna na najwyższym poziomie z ikoną włącznie. Prawosławni stworzyli taką uczelnię wyłącznie dla ikony w Bielsku Podlaskim, a wszystkich katolickich malarzy ikon i ośrodki ikonograficzne w Polsce łączy ten sam problem: nie mają strukturalnej opieki Kościoła odnośnie do ich twórczości, którą trzeba jakoś „zagospodarować” teologicznie,

artystycznie, warsztatowo, formacyjnie, eklezjalnie, liturgicznie... Sympatyczne konferencje pojedynczych biskupów i księży nie rozwiązują tego problemu.

Kościół zachodni niezwykle ceni ikonę, jednocześnie ikona (także bizantyjska) jest nie jedyną, ale jedną z form artystycznych wyrażania kultu, wiary, ekspresji, liturgii. Zachód swój repertuar sztuki sakralnej (kościelnej, liturgicznej) niezwykle rozbudował a także nadał mu o wiele więcej funkcji niż Kościół wschodni. Już samo wkomponowanie ikony w przestrzeń liturgiczną świątyni bez ikonostasu domaga się kompleksowych rozwiązań formalnych, co – oczywiście – nie jest niemożliwe, a wręcz przeciwnie: bywa niezwykle interesujące i liturgicznie owocne. Jednak nie może być bezrefleksyjne. Kościół zachodni odnośnie do sztuki sakralnej dysponuje wieloma dokumentami: cztery sobory wprost regulują kwestie artystyczne, dziesiątki dokumentów papieskich, nie wspominając o wypowiedziach synodalnych, niepowszechnych[14]. Prawosławie ma tylko jeden sobór (Nicejski II) wspólny z katolikami, który na tak wysokim poziomie powszechnej obowiązywalności wypowiada się na temat obrazu (ikony), stąd też – z konieczności – pewna prostota formy[15].

Wybrane ośrodki ikonograficzne

Pewną odpowiedzią na ten problem są przeróżne ośrodki ikonograficzne w Polsce, których jest tak wiele, że nie sposób ich tu wymienić. Ograniczę się jedynie do kilku, subiektywnie istotnych.

Oczywiście nie można pominąć ośrodka prawosławnego, jakim jest Policealne Studium Ikonograficzne w Bielsku Podlaskim, niepubliczna, policealna szkoła artystyczna, która od 1991 kształci w zawodzie technika plastyka ikonografa. Jej dyrektorem jest ks. mitrat Leoncjusz Tofiluk. Ośrodek ten jest niejako „instytucją normatywną” w prawosławnym kształceniu ikonograficznym w Polsce i wszyscy malarze ikon czy to prawosławni, czy katoliccy o tym ośrodku wiedzą.

Jednak ikona jest nie tylko prawosławna, ale należy do dziedzictwa całego Kościoła, stąd też katolicy są pełnoprawnymi jej spadkobiercami. Dla grekokatolików jest ona czymś absolutnie naturalnym, ponieważ związani są z liturgią bizantyjską, wynika niejako z „oddechu ich modlitwy”, czego świetnym przykładem może być Ośrodek Ikonograficzny przy Zgromadzeniu Służebnic NMP Kościoła Grekokatolickiego – Centrum Effata w Przemyślu, który funkcjonuje od 2009 r., a jej spiritus movens jest s. Olena Mańkut SNPM[16]

Najprawdopodobniej na większą skalę warsztaty z rekolekcjami ikony w Polsce, w środowisku katolickim, zaproponował ks. dr Zygfryd Kot SJ, który organizował kursy, rekolekcje w różnych miejscach w Polsce. Jego inicjatywa z biegiem czasu ustrukturyzowała się w Chrześcijańskie Stowarzyszenie Twórców Sztuki Sakralnej „Ecclesia” w Krakowie, poszerzając swą aktywność o inne przestrzenie twórczości artystycznej. Jest to ośrodek wciąż prężny, organizujący warsztaty, wystawy i formację.

Kolejnym ośrodkiem jest Śląska Szkoła Ikonograficzna, która została założona w 2021 przez Janinę Różycką-Klejnowską i jej syna ks. Dariusza Klejnowskiego-Różyckiego jako Szkoła Ikonopisarska „Pantokrator” w Zabrze. Po reformie administracyjnej w 2017 r. struktury statutowe Śląskiej Szkoły Ikonograficznej opierają się na wzorcach uniwersyteckich. Aktualnie tworzy ją 18 funkcjonujących wydziałów rozsianych w metropolii górnośląskiej (archidiecezja katowicka, diecezje gliwicka i opolska). Śląska Szkoła Ikonograficzna jest ruchem w Kościele rzymskokatolickim, posiadającym strukturę stowarzyszenia, w skład którego wchodzi osoby piszące (malujące) ikony, teologowie ikony, twórcy sztuki sakralnej zarówno duchowni, jak i świeccy. Szkoła prowadzi regularne zajęcia, warsztaty wakacyjne, wystawy, formację duchową i artystyczną, ściśle współpracuje z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego oraz z instytucjami samorządowymi miejscowości, w których znajdują się jej Wydziały. Istotą działalności Śląskiej Szkoły Ikonograficznej jest wprowadzenie w chrześcijańskie wtajemniczenie (mistagogia) za pomocą katechezy opartej na ikonografii chrześcijańskiej, formacja ikonografów oraz praktykowanie malarstwa ikonowego. Szkoła posiada stałą kadre, struktury, swój statut, konstytucje[17], program kształcenia[18], wydawnictwo[19].

Mocno oddziałującym ośrodkiem stała się także Pracownia Działań Twórczych – Droga Ikony najpierw w Warszawie, a potem dodatkowo w Poznaniu. Na jej czele stoi ks. Jacek Wróbel SJ. Celem Pracowni jest popularyzowanie duchowości ikony i warsztatu ikonopisania poprzez kształcenie i promocję wszelkich działań związanych ikoną – kursy malarskie na różnych poziomach zaawansowania, organizację wystaw, prelekcji oraz spotkania modlitewne z ikoną.

Dzięki licznym kursom, warsztatom malarstwa, pozłotnictwa, prelekcjom, Szkoła Malowania Ikon im. Św. Józefa w Wadowicach, prowadzona przez małżeństwo Barbarę i Krzysztofa Cudo, bardzo mocno odbija się w świadomości współczesnych twórców ikony w całej Polsce, przede wszystkim w Polsce południowej. Szkoła funkcjonuje od 2008 r, swoją działalność opiera na kursach stacjonarnych i systematycznych spotkaniach formacyjno-warsztatowych. Założeniem prowadzących jest połączenie pracy twórczej nad ikoną i stałego warsztatu z pogłębioną formacją duchową. Uczestnicy kursów tworzą wspólnotę modlitwy i pracy. Nauka malowania ikon odbywa się na kilku stopniach zaawansowania. Obejmuje również plenery, wyjazdy naukowo-turystyczne i wspólne prace przy projektowaniu i aranżacji wnętrz sakralnych.

Znanym ośrodkiem jest Studium Chrześcijańskiego Wschodu u Dominikanów w Warszawie na Służewie przez br. Mariusza Skowronskiego OP. Przez centralne położenie, dostęp do interesujących i kompetentnych wykładowców jest jednym z najbardziej interesujących miejsc poświęconych pogłębieniu teologii ikony oraz praktykowania malarstwa ikonowego. Jest to także miejsce – podobnie jak Akademia Ikony – spotkań twórców, debat, wykładów, gromadzące zainteresowane osoby stolicy. Akademia Ikony-Studium Ikonograficzne św. Andrzeja Apostoła prowadzone przez Elżbietę Jackowską-Kurek przy Kościele Rzymskokatolickim Środowisk Twórczych pw. Św. Andrzeja Apostoła i Brata Alberta w Warszawie jest niezwykle cennym, ważnym ośrodkiem poświęconym także ikonie na mapie Polski.

Ośrodków takich jest w Polsce o wiele więcej. W ich gąszczu można także znaleźć wybitne osobowości twórcze, które tworzą ikony: bądź artystycznie wskrzeszając stare wzorniki bizantyjskie i ruskie (czasem też koptyjskie, syryjskie[20], etipskie, gruzińskie, ormiańskie...), bądź też eksperymentują, odchodząc od starych form.

Kilku ikonografów subiektywnie wyeksponowanych

Malarzy ikon można nazwać ikonografami, albo ikonopisarzami, ikonopiscami, co jednak w polszczyźnie brzmi dziwnie. W każdym razie warto – moim subiektywnym zdaniem – zwrócić uwagę na kilku twórców, którzy z jednej strony ewidentnie kontynuują lub nawiązują do bizantyjsko-ruskiej ikony, a z drugiej strony twórczo ją przekształcają. W opiniach wielu są bardziej lub mniej kontrowersyjni w tym sensie, że wiele osób na poziomie dyskusji czy publicystyki odmawia niektórym ich dziełom miana ikony, ale raczej trudno znaleźć merytoryczne uzasadnienia publikowane w fachowej literaturze, potwierdzające takie tezy. W rankingu facebookowym w grupie „Ikonografowie Polscy – Polishi Iconographers” do której należy 2201 osób[21] najwyższe notowania, jako najbardziej rozpoznawalni, cenieni, najlepsi, inspirujący osiągnęli kolejno: Greta Leśko, Mateusz Środoń, Marcin Świąder i Monika Jerominek. Niekoniecznie należy uznawać takiego typu wyniki jako miarodajne, ale wskazują pewną tendencję i intuicję dużego środowiska ludzi związanych z ikoną polską.

Greta Leśko związana z Podkarpaciem, studiowała w Instytucie Sztuki Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Zajmuje się malarstwem i projektowaniem graficznym, tworzy także obiekty i instalacje. Wystawiała swe prace w Polsce, w Niemczech, na Ukrainie, Białorusi oraz w Gruzji. Jej prace znajdują się w świątyniach i kolekcjach prywatnych w Polsce i za granicą. W swoich pracach podejmuje tematy relacji, spotkania, przemienia, zmartwychwstania. Szczególne miejsce w jej twórczości zajmuje ikona. Korzysta z semantycznego i malarskiego języka ikony dla budowania obszarów sacrum w zastanej rzeczywistości[22]. Greta Leśko nie tworzy środowiska uczniów czy szkoły, pozostaje samodzielnym twórcą. Jej styl malarski jest jednym z najbardziej oryginalnych i rozpoznawalnych, odznacza się pewnego rodzaju minimalizmem oraz czymś, co można by nazwać amor vacui. Przeciwnym zagospodarowaniem kompozycji przestrzeni malarskiej, które można by określić jako horror vacui, prezentują prace Moniki Jerominek. Styl Greta Leśko ma w sobie coś z minimalizmu, łatwo posługuje się subtelnościami barwnymi.

Monika Jerominek ukończyła w 1994 r. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach, także studiowała na Uniwersytecie Śląskim w Instytucie Sztuk Plastycznych w Cieszynie. Jest germanistką, współtwórcą i absolwentką studiów podyplomowych „Ikonopisarstwo. Studium chrześcijańskiego Wschodu” na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Od 2007 roku związana ze Śląską Szkołą Ikonograficzną, a od 2013 z Międzynarodowymi Warsztatami w Nowicy. Jest nauczycielem i równolegle do pracy zawodowej pisze ikony, maluje obrazy olejne i akwarele, tworzy grafiki stosując technikę suchej igły. Poświęca się także pracy dydaktycznej przekazując innym wiedzę i umiejętności. W swym dorobku ma wiele wystaw krajowych i zagranicznych[23]. Także wypracowała swój szczególny styl

ikonograficzny, często na podobrazu w formie koła, z niezwykle bogatą symboliką i ostrymi kontrastami rysów ciała przedstawianych osób. W swej ikonograficznej paletce barw używa jednoznacznych, nasyconych intensywnych kolorów ze świata Fridy Kahlo.

Mateusz Środoń ur. w 1972 r. to jedna z najbardziej znanych postaci świata ikonograficznego w Polsce nie tylko dzięki swemu malarstwu, ale także dostępności medialnej. Obie opisywane wyżej Panie, zarówno Greta Leško jak i Monika Jerominek unikają zdjęć, kamer, Internetu, tak Panowie – wręcz przeciwnie: można ich zobaczyć w telewizji, Internecie, prasie. Mateusz Środoń jest absolwentem Wydziału Grafiki Karkowskiej Akademii Sztuk Pięknych i Szkoły Hagiografii Bizantyjskiej Prawosławnej Metropolii Pireusu w Grecji. Jest współorganizatorem Chrześcijańskiego Wschodu powstałego przy klasztorze Dominikanów na Służewie. Autor malarskiego wystroju kościoła Najświętszej Marii Panny w Międzyzlesiu, współautor koncepcji wystroju i polichromii ściennych w kaplicy w Muzeum Powstania Warszawskiego. W jego twórczości najwyraźniej można dostrzec kontynuację tradycji bizantyjskiej. Prowadzi wykłady, warsztaty przekazując swoją wiedzę i umiejętności.

Marcin Świąder ur. 1976 r. jest kapłanem, zakonnikiem braci kapucynów, którego styl ikonograficzny w pewnym sensie odsyła nas do twórczości Jerzego Nowosielskiego, będąc jego twórczą kontynuacją i rozwojem, przez co staje się niezwykle rozpoznawalny, poszukując jednocześnie nowej estetyki ikonograficznej adekwatnej do współczesności. Wraz z kilkoma współbraćmi stworzył wspólnotę twórców – Fraternię, Bracia, prowadzący działania Fraternali, odkrywają bogactwo duchowości zawartej w ikonografii, malarstwie i sztuce. Piszą również ikony, idąc po śladach wielu znanych twórców. Brat Marcin

robi liczne wystawy, kursy, warsztaty, a także rozważania, modlitwy dostępne w Internecie, jak również współorganizuje konferencje poświęcone tematyce ikony[24]. Marcin Świąder tworzy i – jak kapłan – aktualizuje *munus docendi* w przeróżnych formach.

Konferencja Ikonografów Polskich: Ikonografowie.pl

Od trzech lat istnieje inicjatywa, mająca na celu wzajemne poznanie się środowiska ikonografów polskich, zmierzająca ku jakiejś formie synodalności (wspólnej drogi), wymianie doświadczeń, dyskusji i inspiracji. Pierwsza konferencja odbyła się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego w Opolu w 2022 r. Druga konferencja miała miejsce w Klasztorze Ojców Karmelitów Bosych w Wadowicach. Miejsce trzeciej konferencji jeszcze nie zostało ogłoszone. Inicjatywa jest owocem współpracy kilku środowisk ikonograficznych w Polsce.

Dariusz Klejnowski-Różycki

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dariusz Klejnowski-Różycki (chiń. 柯達理), prezbiter diecezji gliwickiej, sinolog, pianista, ikonograf, profesor Uniwersytetu Opolskiego, doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie dogmatyki i ekumenizmu, rektor Śląskiej Szkoły Ikonograficznej, dyrektor Instytutu Badan nad Teologią i Duchowością Dalekiego Wschodu, kierownik studiów doktoranckich nauk teologicznych WT UO, współzałożyciel Stowarzyszenia Sinicum im. Michała Boyma SJ, kurator międzynarodowego think-tanku Catechetical Difinitions, cenzor kościelny diecezji gliwickiej. Studiował w Lublinie, Krakowie, Paryżu, Londynie, Pekinie i Tajpej. Jego zainteresowania badawcze i publikacje dotyczą głównie teologii dogmatycznej (chrystologii), teologii ikony, teologii sztuki i teologii chińskiej.

[1] Moskwa uznawała się i uznaje za "trzeci Rzym" (po Rzymie i Bizancjum) jako spadkobierca tradycji chrześcijańskiego Wschodu. Dariusz Klejnowski-Różycki, *Z tajemnic Rosji. Historia, teologia i estetyka ikony Trójcy Świętej świętego Andrzeja Rublowa i wpływ świętego Sergiusza Radoneżskiego na jej powstanie*, ICON (Zabrze: Śląska Szkoła Ikonograficzna, 2010), 20.

[2] Irina Jazykowa, *Oto czynię wszystko nowe. Ikona w XX wieku*, tłum. Henryk Paprocki (Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 2011), 25.

[3] Pojęcie ikony jest niejednoznaczne, nieostre. Odpowiedź na pytania co jest, a co nie jest ikoną jest przedmiotem wielu studiów.

[4] Renata Rogozińska, *Ikona w sztuce XX wieku* (Kraków: Wydawnictwo WAM, 2009).

[5] Dariusz Klejnowski-Różycki, „Renesans ikonopisarstwa”, w: *Podpisanie ikony*, przez Aleksandra Golik-Prus, Ikony (Wadowice: Szkoła Malowania Ikon im. Św. Józefa w Wadowicach, 2021), 7–9; Dariusz Klejnowski-Różycki, *Współczesny renesans ikony. Szansa czy banalizacja orędzia?*, mp3 (Gliwice, 2019),

<http://www.youtube.com/watch?v=VHnlkPXqWTs>.

[6] Jan Paweł II, *Duodecimum Saeculum. List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji tysiąc dwusetnej rocznicy Soboru Nicejskiego II* (Rzym, 1987), https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_letters/1987/documents/hf_jp-ii_apl_19871204_duodecimum-saeculum.html; François Boespflug i Nicolas Lossky, red., *Nicée II, 787–1987. Douze siècles d’images religieuse* (Paris: Les Éditions Du Cerf, 1987).

[7] Wystarczy prześledzić biografie prawosławnych teologów, autorów, tłumaczy, także w Polsce: prawie wszyscy są po studiach paryskich, wszyscy są także frankofonicy.

[8] Michel Quenot, *Ikona. Okno ku wieczności*, tłum. Henryk Paprocki (Białystok: Orthdruk, 1997), 62–69; Waldemar Łysiak, *Malarstwo białego człowieka*, Wyd. 1, t. 1 (Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1997), 43–71; Roman Konik, *Sztuka współczesna: anatomia upadku* (Wrocław: Wydawnictwo Wektory, 2023).

[9] Jan Paweł II, *Slavorum Apostoli. Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II skierowana do Biskupów i Kapłanów, do Rodzin Zakonnych, do Wszystkich Wierzących Chrześcijan w Tysiącsetną Rocznicę Dzieła Ewangelizacji Świętych Cyryla i Metodego* (Rzym, 1985).

[10] Dariusz Klejnowski-Różycki, *Ikonografowie polscy* (Opole-Zabrze: Śląska Szkoła Ikonograficzna, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2022).

[11] Elżbieta Smykowska, *Ikona, Mały słownik* (Warszawa: Verbinum, 2002), 26.

[12] Irina Tatarowa i in., „O ikonie w Rzeczypospolitej dawniej i dziś”, *Latopisy Akademii Supraskiej* 12 (2021): 26–27. „Natomiast to, co często mówimy o moskiewskich soborach XVI wieku, to raczej były problemy pewnego teologicznego zacofania, kiedy trzeba było bronić tego, co swoje, przed tym, co nieswoje. A to, co powstało jako zwarty system tak zwanej „teologii ikony” – to jest wiek XX i jego swoiste poszukiwania. Cała ta teologia powstała w dość trudnych warunkach

historycznych. [...] dochodzili do swych wniosków bez znajomości wielu ważnych dzieł sztuki bizantyjskiej”.

[13] Janina Różycka-Klejnowska i Dariusz Klejnowski-Różycki, *Studium ikony*, 2 poprawione, ICON (Zabrze: Śląska Szkoła Ikonograficzna, 2018); Dariusz Klejnowski-Różycki, „Ikonopisarstwo w katechezie”, w *Leksykonkatechetyczny*, red. Jan Kochel i Jerzy Kostorz (Kielce: Jedność, 2022).

[14] Daniele Menozzi, *Les images: l’Église et les arts visuels. Dossier* (Paris: Editions du Cerf, 1991).

[15] Istnieje wiele dokumentów prawosławnych, jednak mających charakter lokalny, bo niekoniecznie rozstrzygnięcia moskiewskie z XVI w. muszą być wiążące dla Prawosławnego Kościoła Gruzji, Etiopskiego Kościoła Prawosławnego czy Malankarskiego Kościoła Prawosławnego. Ronald G Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, tłum. Krzysztof Bielawski i in. (Kraków: Homini, 2005).

[16] Klejnowski-Różycki, *Ikonografowie polscy*, 83–84.

[17] Śląska Szkoła Ikonograficzna i Dariusz Klejnowski-Różycki, *Konstytucje*, ICON (Zabrze: Śląska Szkoła Ikonograficzna, 2022).

[18] Śląska Szkoła Ikonograficzna i Dariusz Klejnowski-Różycki, „Program SSI”, Google Docs, dostęp 30 październik 2023, https://docs.google.com/document/d/1ClS93Omgk22SYykk-zwlkxq0Ply2Rbc5EiBokAY1rNA/edit?usp=sharing&usp=embed_facebook.

[19] Informacje dostępne na stronie internetowej <https://ssi.edu.pl/>.

[20] Dariusz Klejnowski-Różycki, „Ikony arabskie”, *Studia Oecumenica*, nr 16 (2016): 217–31.

[21] <https://www.facebook.com/groups/ikonografowie.polscy> (30.09.2023). Lista jest wciąż otwarta, zmienia się i można zgłosić swoje propozycje.

[22] Klejnowski-Różycki, *Ikonografowie polscy*, 80.

[23] Katarzyna Pach-Sznepka, red., *Któż jak Bóg! Ikony Monik Jerominek* (Bielsko-Biała: Regionalny Ośrodek Kultury, 2017); Monika

Jerominek, „Początek serii...” (Galeria Klubu Niezależnych Stowarzyszeń Twórczych „Marchoń”, 2011),
<https://drive.google.com/file/d/1gt9QSN3rABgrZh4NSG51EEkuZdaf6kxh/view?usp=sharing>; „Wystawa ikon Moniki Jerominek w Żorach • Żory • Wydarzenia”, 15 grudzień 2015,
<https://www.nowiny.pl/wydarzenia/wystawa-ikon-moniki-jerominek-w-zorach-3941.html>.

[24] 10-11.10.2023 był *spiritus movens* ogromnej konferencji współorganizowanej przez Akademię Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie :Nowosielski – Profeta z Krakowa”.